

## Człowiek odzyskany w Chrystusie

Ludzie od początku zadawali sobie pytanie o to, kim tak naprawdę jesteśmy? Jaki jest nasz cel? Dokąd zmierzamy? Człowiek osiągnął wiele pod względem technologii. Te osiągnięcia dają nam o wiele większy komfort życia. Trudno nam sobie pewnie nawet wyobrazić, żebyśmy mieli żyć setki lat temu. Ale żaden wynalazek nie przybliżył nas do odpowiedzi na pytanie o sens życia. Czasem mogą nam wręcz utrudniać zastanowienie się nad tym, po co to wszystko. Bo tak nas wciągają te wszystkie technologie. Jesteśmy zanurzeni w tym świecie. Tak jakby z niego, przez niego i dla niego było to wszystko. Że dzięki technologiom żyjemy, nimi się posługujemy. I pracujemy po to, żeby sobie na nie pozwolić.

Ale nie taki jest sens życia. Odpowiedzi na to pytanie nie znajdziemy w osiągnięciach człowieka. Ale w Bożym objawieniu. A dzisiaj przed nami Psalm 8, który zadaje właśnie to kluczowe pytanie.

Psalm 8	
1	Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Psalm Dawida. O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest twoje imię na całej ziemi! Ty, który swoją chwałę wyniosłeś nad niebiosy.
2	Przez usta niemowląt i ssących ugruntowałeś swą potęgę z powodu twoich wrogów, aby poskromić nieprzyjaciela i mściciela.
3	Gdy przypatruję się twoim niebiosom, dziełu twoich palców, księżycowi i gwiazdom, które utwierdziłeś;
4	Wtedy mówię: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego?
5	Uczyliłeś go bowiem niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czią go ukoronowałeś.
6	Dałeś mu panowanie nad dziełami twoich rąk, wszystko poddałeś pod jego stopy:
7	Owce i wszelkie bydło, a także zwierzęta polne;
8	Ptactwo niebieskie i ryby morskie, i wszystko, co przemierza szlaki mórz.
9	O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest twoje imię na całej ziemi!

Jest to hymn pochwalny na cześć Boga. Zaczyna się i kończy tym samym zawołaniem na Jego cześć. Jest to hymn, który mówi o Bogu jako Stworzycielu. Ale mówi też o znaczeniu

człowieka. Dawid przedstawia wielkiego Boga. Opisuje, jak wielkie jest to, co Bóg stworzył. I jest zdumiony tym, że ten wielki Bóg interesuje się małym człowiekiem.

Bez Boga nie da się określić tego, kim jest człowiek. Główny nurt nauki mówi, że człowiek jest jednym ze zwierząt. Co prawda wyjątkowo rozwiniętym, ale jednak zwierzęciem. A stąd niedaleko do nadawania zwierzętom takich praw, jakie mają ludzie. I niedaleko do uznania, że nasze życie nie ma jakiegoś szczególnego celu. Że nie ma jakiejś szczególnej wartości. Że jesteśmy tylko zlepkiem przypadkowo połączonych ze sobą komórek. Że nasze myśli to tylko efekt procesów biologicznych mózgu. A skoro tak, to nasze życie nie ma większego sensu. Tyle dobrego, że możemy odczuwać jakieś mniejsze lub większe przyjemności. Ale nic ponadto. Bo to wszystko i tak jest chwilowe. A człowiek starzeje się i umiera.

Z drugiej strony są poglądy ludzi, którzy stawiają człowieka w centrum świata. Nawet nie tyle w kontraście do innych istot na ziemi. Więc może to iść w parze z uznawaniem, że człowiek jest jednym ze zwierząt. Ale jest to przede wszystkim wyraz odrzucenia jakichkolwiek wyższych istot. W związku z tym to człowiek jest najwyższym punktem odniesienia. Dlatego nie uznaje żadnej Boskiej istoty. Nie uznaje, że przed kimś odpowiada. Widzimy to współcześnie w humanizmie. Że człowiek sam jest źródłem prawa i moralności. Ale było to obecne już wcześniej. Hasło człowiek jest miarą wszechrzeczy pochodzi ze starożytnej filozofii. Ale kiedy spojrzymy na ogrom wszechświata, to zauważymy, że człowiek to bardzo mała miarka.

Więc ani jedna ani druga perspektywa nie wytrzymuje zderzenia z rzeczywistością. I w obu przypadkach nie ma obiektywnych wartości. Żadna z tych perspektyw nie mówi nam, co jest dobre a co złe. Właściwą perspektywę daje nam Psalm 8. Bo przedstawia człowieka w relacji do wszechpotężnego Boga. I z jednej strony pokazuje, że jesteśmy mali. A z drugiej strony pokazuje, że ten potężny Bóg nadał człowiekowi ogromne znaczenie.

Jest to również psalm mesjański. Nie dlatego, że mówi bezpośrednio o Mesjaszu. Ale dlatego, że tylko w Chrystusie może się zrealizować zadanie człowieka. Więc najpierw przyjrzymy się wielkości Boga. Potem znaczeniu i zadaniu człowieka. A potem zobaczymy, jak Chrystus wypełnił i przywrócił nam nasz status.

## Wielkość Boga

Sam tytuł psalmu jest dosyć tajemniczy. Cześć przekładów zostawia w tytule słowo Gittyt. Część przekładów próbuje to tłumaczyć. Choć nie do końca wiadomo, co ono oznacza. Może się odnosić do instrumentu lub do melodii. W każdym razie psalmy z takim opisem mają raczej radosny charakter. I tak jest też w przypadku tego psalmu. Nie ma tu opisu żadnych trudności. Dawid skupia się na chwaleniu Boga. Tylko raz mówi o wrogach, ale po to, żeby powiedzieć, że Bóg ich poskramia.

Więc jest to przede wszystkim radosny psalm na cześć Boga. I od tego się też zaczyna. „*O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest Twoje imię na całej ziemi*”. To wprowadza nas w temat Boga jako Stwórcy i Władcy całej ziemi. A zaraz po tym Dawid mówi „*Ty, który swoją chwałę wyniosłeś nad niebiosa*”. Więc imię sławne na całej ziemi i chwała wyniesiona nad niebiosa. Cały wszechświat pokazuje Bożą wielkość.

Nawet bez Biblii możemy poznać podpis autora na swoim stworzeniu. To tak jak z dziełami sztuki. Obrazy czy rzeźby też mogą nam coś powiedzieć o ich autorze. O jego zdolnościach, o jego kreatywności. Podobnie przedstawia to 1 rozdział Listu do Rzymian. Apostoł Paweł mówi tam, że to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla ludzi jawne. Że przez stworzenie człowiek może poznać wieczną moc i Boskość Boga.

Dlatego Dawid może powiedzieć, że Boże imię jest sławne na całej ziemi. Jahwe jest Bogiem Izraela, ale Jego majestat jest znany na całej ziemi. I nie tylko na ziemi. Bóg wyniósł swoją chwałę nad niebiosa. Z naszej perspektywy niebo to coś najwyższego. Ale Boża chwała sięga jeszcze wyżej. Bóg mieszka na wysokościach.

Dawid przechodzi od tych niebiańskich wysokości do tego, co słabe i małe. Na Bożą moc wskazują nie tylko wysokie niebiosa. Bożą potęgę ukazują też dzieci i niemowlęta. Werset 2 lub w części przekładów werset 3, mówi:

Psalm 8:2
Przez usta niemowląt i ssących ugruntowałeś swą potęgę z powodu twoich wrogów, aby poskromić nieprzyjaciela i mściciela.

To nie tylko kontrast z wysokością nieba. To też paradoks, że moc widoczna jest w tym, co słabe. Kiedy myślimy o tym, co potężne, raczej nie myślimy o niemowlętach. A Dawid opisuje

dzieci, których życie zależy od troski ich rodziców. I zestawia takie dzieci z wrogami, którzy są przekonani o swojej wystarczalności. Bóg używa tego, co same jest bezsilne, by pokonać tych, którzy polegają na swojej sile.

Ale w jakim sensie Bóg ugruntowuje swoją potęgę z ust niemowląt i ssących? Czy, w innych tłumaczeniach, odbiera sobie z ich ust chwałę? Pomocne będzie spojrzenie na miejsce, w którym Jezus cytuje te słowa. To 21 rozdział Ewangelii Mateusza. Cały rozdział zaczyna się od wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Tłumy wołały wtedy: „*Hosanna Synowi Dawidowemu!*”. Od 12 werseku jest opis wyrzucenia kupców ze świątyni. W 14 wersecie widzimy, że przyszli do Niego ślepi i chromi, a Jezus ich uzdrowił.

W 15 wersecie mamy oburzenie arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Oburzyło ich to, że dzieci w świątyni wołały „*Hosanna Synowi Dawidowemu!*”. Czyli tak, jak tłumy, które wcześniej witały Jezusa. Żydowski przywódca zapytał wtedy Jezusa „*Czy słyszysz, co one mówią?*”. Jezus potwierdził, że słyszy i odpowiedział w swoim stylu „*Czy nigdy nie czytaliście?*”. I wtedy zacytował Psalm 8: „*Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę*”. Więc Jezus mówi, że należy Mu się Boska chwała.

To oburzyło żydowskich przywódców. Oburzyło ich też to, Jezus zniszczył ich biznes w świątyni. Oburzyli się, że czyni cuda i zdobywa popularność. Dzieci widziały to samo. Ale rozpoznały, że Jezus karze za zło i okazuje współczucie chorym. I rozpoznały, że działa przez Niego Bóg. W ten sposób Jezus odebrał sobie chwałę z ust dzieci. A Jego przeciwnicy zostali poskromieni.

Więc Jezus mówił tu o faktycznych dzieciach. O dzieciach, które rozpoznały w Jezusie to, czego nie chcieli poznać ludzie u władzy. Ale prawda z Psalmu 8 ma szersze zastosowanie. Dzieci są też w Biblii obrazem na osoby o niższej pozycji społecznej. W tej samej Ewangelii Jezus użył tego słowa jeszcze w 11 rozdziale. W swojej modlitwie w Mateusza 11:25:

Mateusza 11:25
Wysławiam cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je niemowlętom.

Niemowlętom lub w innych przekładach prostaczkom. Tutaj też widzimy kontrast między małymi a wielkimi. Bóg pokazuje swoją potęgę przez to, że wybiera słabych w oczach świata. Bo

wtedy jasne jest, że moc pochodzi od Boga, a nie od człowieka. A Bóg robi to, żeby poskromić swoich wrogów.

Przykładem tego był sam Dawid. Nikt nie stawiał na to, że będzie królem Izraela. Był najmłodszym z synów Isajego. Prorok Samuel myślał, że królem będzie któryś z jego starszych braci. A kiedy nikt w Izraelu nie chciał wyjść do walki z Goliatem, zrobił to właśnie Dawid. Mimo, że nie był nawet w armii Izraela. Ale ojciec wysłał go na pole walki, żeby przekazał jedzenie swoim braciom. I wtedy Dawid usłyszał, jak Goliat wzywa Izraelitów na pojedynek. Żaden Izraelita nie chciał wyjść do tej walki. Dopiero Dawid powiedział, że się z nim zmierzy. Więc Dawid był za młody, żeby być w armii. Jego bracia mówili mu, żeby wracał do domu. Król Saul powiedział mu, że nie może walczyć, bo jest młodzieńcem. Goliat traktował go pogardliwie, bo był młodzieńcem. Ale Bóg użył go, żeby poskromić wroga.

W Bożym Królestwie nie ma ograniczeń wiekowych. To, co może nas ograniczać, to poleganie na swojej sile. Przekonanie, że powodzenie zależy od naszych zdolności. Bo im bardziej wierzymy w naszą siłę, tym mniej polegamy na Bogu. A Bóg okazuje swoją moc przez tych, którzy mają świadomość swojej słabości. Wielokrotnie posługiwał się tym, co nie robi wrażenia w tym świecie. Bo w ten sposób widać Jego moc.

Dalej Dawid pisze o swoich obserwacjach nieba. W 3 lub 4 wersecie mówi, że przypatruje się niebiosom, dziełu Bożych palców. Księżycowi i gwiazdom, które utwierdził. W czasach Dawida nie było wielu rzeczy, które można było robić po zmroku. Ludzie patrzyli pewnie w niebo częściej niż my dzisiaj. I widzieli je lepiej niż my dzisiaj. Światła miast sprawiają, że nie widzimy większości gwiazd. Musielibyśmy wyjechać daleko poza miasto, żeby zobaczyć takie niebo, jakie widział Dawid.

Ale możemy zachwycać się tym, co wiemy o kosmosie. Naukowcy szacują, że wszechświat składa się z setek miliardów galaktyk. Galaktyka składa się zwykle z kilkuset miliardów gwiazd. A odległości między gwiazdami są ogromne. Gdyby słońce było wielkości ziarenka piasku, najbliższa gwiazda byłaby kilkadziesiąt kilometrów dalej. Nic dziwnego, że obserwacja nieba skłania ludzi do myślenia o sensie życia. Bo naturalnie wzbudza to w człowieku zachwyt. Pokazuje, że jesteśmy częścią czegoś większego. A jednocześnie, że sami jesteśmy bardzo mali.

Myślą o tym nawet osoby, które ostatecznie odrzucają Boga. Niektórzy stwierdzają, że widocznie jesteśmy tylko gwiazdym pyłem. I gdyby to było prawdą to można się tylko załamać. Można dojść do wniosku, że nie ma znaczenia, co robimy ze swoim życiem. Że w takim razie nie

ma obiektywnego dobra ani zła. Dobre jest to, co jest dobre dla mnie. Ale Bóg objawia swoją prawdę niemowlętom. I część osób dostrzega, że ktoś to wszystko musiał stworzyć. I ten ktoś musi być jeszcze bardziej potężny niż potężny jest kosmos.

Dawid nie potrzebował obserwacji nieba, żeby uwierzyć w Boga. Ale ogrom kosmosu podsumował słowami, że jest to dzieło Bożych palców. Boży palec symbolizuje zwykle Bożą moc. Ale może to też pokazywać jaskrawy kontrast. Że te wielkie niebiosy powstały za sprawą Bożych palców. Dla Pana Boga stworzyć taki wszechświat to jak pstryknąć palcami.

## Znaczenie człowieka

Wielkość nieba i nieskończona wielkość Boga prowadzą do pytania o nasze znaczenie. Dla niektórych człowiek to tylko gwiazdny pył. Ale myśli Dawida idą w innym kierunku. Werset 4 lub 5:

Psalm 8:4

Wtedy mówię: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego?

Dawid nie pyta, dlatego że nie wie, kim jest człowiek. Jego pytanie wyraża zdumienie tym, co ten wielki Bóg robi dla człowieka. W kolejnych wersach pisze dokładniej, co takiego Bóg zrobił. Ale już te pytania wyrażają, że Bóg nie skupia się na gwiazdach tylko na człowieku.

To zdumienie widać w doborze słów przez Dawida. Słowo człowiek to enosz. Słowo, które wskazuje na kruchość człowieka. Pojawia się w Psalmach, które mówią o naszej śmiertelności. Na przykład Psalm 90:3: „*Ty znowu człowieka w proch obracasz*”. Czy Psalm 103:15: „*Dni człowieka są jak trawa*”. Więc chodzi o człowieka w znaczeniu śmiertelnika. „*Czym jest śmiertelnik, że o nim pamiętasz?*”.

Więc Dawid pyta, czemu ten wielki i nieskończony Bóg pamięta o małym i śmiertelnym człowieku. Czemu ten, kto stworzył miliardy galaktyk, troszczy się o człowieka? Przecież gwiazdy są potężne, a człowiek jest tak mały. Stworzony nawet nie z gwiazdowego pyłu tylko z ziemskiego prochu. Ale Bóg zajmuje się człowiekiem. Zdecydował, że to na nim skupi swoją uwagę. Widzimy to już przy opisie stworzenia świata. Końcowym i dopełniającym aktem było stworzenie człowieka. To, co wcześniej stworzył, było dobre. Kiedy stworzył człowieka, było bardzo dobre.

Więc w swoim psalmie Dawid odpowiada na pytanie, czym jest człowiek. Widzimy tutaj, że mamy szczególną rolę. Są tu cztery rzeczy, które Dawid wyciąga z biblijnego opisu stworzenia. A w związku z tym Psalm 8 opisuje stan, w jakim człowiek został stworzony. Stan człowieka przed upadkiem. To jest istotne, bo potem zobaczymy, jak wpłynął na to grzech.

Zaczyna się od tego, że Bóg uczynił nas niewiele mniejszymi od aniołów. Jest tu pewna trudność w tłumaczeniu. Wiele przekładów mówi, że Bóg uczynił nas niewiele mniejszymi od Boga. Różnice wynikają z tego, że Dawid użył słowa Elohim. Słowa, które często oznacza Boga.

Ale może też oznaczać aniołów. Może oznaczać ogólnie istoty duchowe. Może nawet oznaczać fałszywych bogów. Wszystko zależy od kontekstu.

Na to, że chodzi o anioły, wskazuje List do Hebrajczyków. 2 rozdział Hebrajczyków cytuje Psalm 8 właśnie w tej formie. Ale do Hebrajczyków przejdziemy jeszcze później. W każdym razie Bóg stworzył człowieka jako niewiele mniejszego od aniołów. Co prawda podkreśla to pewną niższość człowieka - wobec aniołów. Ale ma to wyrażać naszą wysoką pozycję. Dawid pokazuje przez to, że niewiele brakuje nam do aniołów. Do potężnych istot, które mają bezpośredni dostęp do Boga. To trochę tak jak porównanie ze świata piłki. Tak jak powiedzieć, że Lewandowski jest niewiele słabszy od Messiego czy Ronaldo. Jak ktoś tak mówi, to nie chce powiedzieć, że Lewandowski jest słaby. Tylko że jest tak mocny, że można go porównywać do najlepszych.

Druga niesamowita rzecz to ukoronowanie chwałą i dostojnością. Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi. Dał mu nie tylko tchnienie życia. Nadał mu też chwałę i godność. Mówi to o szczególnym statusie człowieka. O królewskim autorytecie, jaki Adam i Ewa mieli w raju. Bo jest to język królewski. I widzimy to w kolejnym wersecie.

Bóg dał mu panowanie nad dziełami swoich rąk i poddał wszystko pod jego stopy. To już wprost pojawia się w opisie stworzenia. W Rodzaju 1:26. Bóg powiedział tam: „*Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas...*”. Przy okazji, to stąd wynika chwała i godność człowieka. Z faktu stworzenia na Boży obraz i podobieństwo.

A dalej tekst mówi: „*i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios...*”. Werset 28 mówi, żeby czynić sobie ziemię poddaną. Więc tych kilka wersetów Psalmu 8 jest echem opisu stworzenia. Dawid wymienia nawet w kolejnych wersach te same kategorie zwierząt. Lądowe, powietrzne i morskie.

Ale Dawid pomija w tym psalmie temat grzechu. Pewnie dlatego, że skupia się bardziej na celu i statusie człowieka. I w pewnym sensie wciąż są one dla nas dostępne. Choć nie wygląda to już tak, jak przed upadkiem. Grzech zniekształcił podobieństwo do Boga. Rzymian 3:23 mówi, że wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. Zostaliśmy stworzeni do udziału w Bożej chwale. Ale grzech nam to odebrał.

Jednak człowiek wciąż jest stworzony na Boży obraz. Dlatego życie każdego człowieka ma ogromną wartość. Każdy człowiek posiada niezbywalną godność. Godność, która przewyższa inne żyjące na ziemi istoty. Człowiek jest wart więcej niż pies czy krowa.

I wciąż ma panować na ziemi. Po części to robimy. Bo zwierzęta są poddane naszej władzy. Ludzie hodują bydło, owce czy drób. Jemy ich mięso, jemy też jajka i sery. Mamy wełniane swetry i skórzane buty. Przez tysiące lat zwierzęta pracowały na polu. Więc człowiek je sobie podporządkował. Ale nie jest to już doskonałe panowanie. Bo z powodu grzechu nawet małe organizmy mogą doprowadzić do poważnych chorób. A nawet śmierci. To jest efekt grzechu, którego nie było w raju.

Wciąż mamy też czynić sobie ziemię poddaną. Bóg stworzył nas ze zdolnością tworzenia. Ten Boży zamysł dla ludzkości widzimy w postępie technologicznym. Człowiek ma odkrywać i wykorzystywać to, co Bóg dał nam w stworzeniu. Nasza praca ma większe znaczenie niż nasze utrzymanie. Realizujemy w ten sposób Boże powołanie. I możemy też chwalić Boga za osiągnięcia człowieka. Jest nawet taka pieśń uwielbienia w języku angielskim. Zaczyna się od słów: „Boże betonu i Boże stali”. Wychwala Boga właśnie za to, co pozwolił człowiekowi osiągnąć.

## Kim jest człowiek w Chrystusie?

Niestety często to panowanie zaprzecza uwielbieniu Boga. Wiele osiągnięć człowieka ma na celu wykorzystanie innych ludzi. A Bóg nie powiedział Adamowi i Ewie, że mają wykorzystywać ludzi. To zwierzęta miały być poddane ludziom. A nie jedni ludzie mieli podbijać innych ludzi. Oczywiście Bóg ustanawia też władze. Ale są one potrzebne z powodu grzeszności człowieka.

Więc człowiek nie wypełnił swojego powołania. Dlatego Psalm 8 nie odnosi się tylko do człowieka w ogólności. Ale ostatecznie wypełnia się w Chrystusie. Zobaczmy to wypełnienie w Liście do Hebrajczyków. Autor tego listu cytuje Psalm 8 w rozdziale 2 od wersetu 6. A zanim go zacytował napisał w wersecie 5:

Hebrajczyków 2:5
------------------

Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy.
---

Jest tu zapowiedź jakiejś rzeczywistości, która dopiero nadchodzi. I tego, że człowiek ma mieć w niej wyższy status niż aniołowie. Przynajmniej niż część aniołów. To oznacza, że nasz stan docelowy ma być wyższy niż ten na początku. To pokazuje, że odkupienie w Chrystusie nie tylko przywraca to, co zostało utracone. Ale przynosi nową, jeszcze lepszą rzeczywistość.

Od kolejnego wersetu mamy już cytaty z Psalmu 8. Ale w wersecie 7 widzimy pewną różnicę: „Uczyliłeś go **na krótko** nieco mniejszym od aniołów”. Mamy tu zwrot „na krótko”. Nie dlatego, że autor Hebrajczyków zmienił coś w cytacie. Ale dlatego, że oryginalny zwrot ma dwa znaczenia. I może oznaczać „niewiele”. Tak jak w Psalmie 8. Albo „na krótko”. I w Liście do Hebrajczyków bardziej pasuje to, że było to czasowe postawienie człowieka niżej.

W 8 wersecie kończy się cytaty z Psalmu 8. Autor listu dodaje, że Bóg nie zostawił niczego, co nie byłoby człowiekowi poddane. I zaraz po tym stwierdza: „Teraz jednak nie widzimy jeszcze, że mu wszystko jest poddane”. Więc mówi, że jeszcze tego nie widać. Ale widać coś innego. Wersety 9-10:

Hebrajczyków 2:9-10
---------------------

9	Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego.
---	---

10	Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do
----	--

chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia.
--

Widzimy tutaj, w jaki sposób Chrystus wypełnił Psalm 8. Bo Psalm 8 nie został wypełniony przez człowieka. Człowiek nie zrealizował swojego powołania. Dlatego Chrystus stał się człowiekiem. Na krótko stał się mniejszym od aniołów. Ale zauważmy przez co został ukoronowany chwałą i dostojnością. Otrzymał chwałę i dostojność za to, że poniósł śmierć.

Werset 10 mówi, że Chrystus nie zrobił tego dla siebie. Bo Chrystus doświadczał już chwały w niebie. Nie przyszedł na ziemię, żeby zdobyć ją dla siebie. Ale zdecydował się zostać człowiekiem. Po to, żeby przyprowadzić do chwały wielu Synów. Odzyskał chwałę, którą my utraciliśmy, bo zakosztował śmierci w nasze miejsce.

Czytamy też o tym dalej. W wersecie 14, że Jezus miał udział we krwi i w ciele. Żeby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią. I wyzwolić wszystkich, którzy z lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli.

Werset 16 ponownie pokazuje, że tylko ludzie otrzymali od Boga taką łaskę. Czytamy, że Jezus nie ujmuje się za aniołami. Jezus nie umarł za upadłych aniołów. Nie ma dla nich zbawienia. Ujmuje się za potomstwem Abrahama. Za dziećmi, które dał Mu Bóg. Za braćmi, do których się upodobnił. Za ludem, dla którego jest arcykapłanem.

To Chrystus wypełnia plan dla człowieka. I robi to, przenosząc status człowieka na jeszcze wyższy poziom. Przejdźmy do Efezjan 1:21-22. Tekst, który mówi o tym, gdzie Bóg Ojciec umieścił Chrystusa po zmartwychwstaniu. Po tym, jak wstąpił do nieba.

Efezjan 1:21-22	
21	Ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;
22	I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła,

Paweł nawiązuje tu do Psalmu 8. I mówi, że po wniebowstąpieniu Bóg poddał wszystko pod nogi Jezusa. Czyli przez śmierć został ukoronowany chwałą i dostojnością. A w niebie otrzymał miejsce ponad wszelką władzą i zwierzchnością. To Chrystus jako Bóg i jako człowiek, panuje nad całym stworzeniem. I tym na ziemi. I tym na okręgach niebieskich.

I to w Nim wypełnia się i poszerza to pierwotne powołanie człowieka. Dlatego, że Paweł wiele razy pisze, że jesteśmy w Chrystusie. W Efezjan 2:6 czytamy, że Bóg posadził nas z Nim na

okręgach niebieskich. W Chrystusie człowiek nie tylko odzyskuje pierwotną chwałę. W Chrystusie człowiek zostaje wywyższony ponad pierwotny stan. Nie można doświadczyć większej chwały niż mieć udział w chwale Chrystusa.

Oczywiście musimy uważać, żeby nie pójść za daleko. My też jesteśmy poddani Chrystusowi. Nie mamy ani nie będziemy mieć takiej władzy jak On. Ale Biblia mówi też, że mamy i będziemy mieć udział w Jego panowaniu. Widzimy to w listach do kościołów w Objawieniu Jana. Są tam obietnice dla tych, którzy okażą się wierni do końca. W Liście do Tiatyry Jezus obiecuje, że da im władzę nad narodami. Będą nimi rządzić laską żelazną. W Liście do Laodycei Jezus mówi, że zwycięzca zasiądzie z Nim na Jego tronie. Z Listu do Koryntian wiemy, że chrześcijanie będą sędzić aniołów. Więc nasz status będzie wyższy niż na początku.

## Podsumowanie

W takiej perspektywie zupełnie inaczej przedstawia się sens życia człowieka. Wszechświat jest oczywiście przepotężny. I dlatego część osób dochodzi do wniosku, że człowiek nie ma większego znaczenia. Ale widzimy, że jest inaczej, kiedy rozumiemy, kto i dlaczego stworzył to wszystko. Że za tym wielkim wszechświatem stoi Bóg, który swoją chwałę wyniósł nad niebiosa. Który swoją potęgę pokazuje nie tylko przez miliardy galaktyk. Bóg ugruntowuje swoją potęgę również przez małego człowieka. Nawet przez małe dzieci.

Bóg dał człowiekowi szczególną rolę. Nie jesteśmy jednym ze zwierząt, które po prostu trochę lepiej wykorzystuje zasoby. Że tak jak ptaki budują gniazda, tak ludzie budują domy. Zwierzęta nie rozwijają swojej technologii. Ptaki budują takie same gniazda jakie budowały tysiące lat temu. U ludzi trochę się w budownictwie przez ten czas pozmieniało. I to wynika z Bożego planu dla człowieka. Z tego, że miał sobie czynić ziemię poddaną. I dalej ma to robić mimo swojego upadku.

Ale nie odzyskamy swojego pierwotnego stanu przez nasze innowacje. Człowiek nie osiągnie nieśmiertelności przez postęp naukowy. A przede wszystkim nie odzyska świętości przez swoje starania. Dlatego ostatecznie Psalm 8 potrzebuje wypełnienia w Chrystusie. To On na krótko stał się mniejszym od aniołów. I zrobił to, żeby przyprowadzić do chwały wielu Synów. Żeby naprawić to, co zepsuliśmy. A nawet więcej, dać nam jeszcze wyższy status.

Dlatego nie pozostaje nam nic innego, jak zawołać tak, jak zaczyna się i kończy ten psalm. Możemy to przeczytać z tym pełniejszym zrozumieniem. „*O Panie, nasz Panie, jak sławne jest Twoje imię na całej ziemi!*” Amen.